

nacisnąć ręką kroczce poniżej odbytu (cisnąć w dół) aby zapobiec jego cofnięciu się. Następnie należy chwycić szczeniaka za skórę na karku lub grzbiecie i pociągać gdy suka prze. Ciągnąć można tylko za skórę, nigdy za głowę lub nogi, bo można uszkodzić kręgosłup lub stawy. Jeśli zabiegi te nie przyniosą szybkich rezultatów musimy wezwać pomoc.

2. Błony pęcherza płodowego zostały przerwane, wypłynął żółtawy płyn a szczenię nie urodziło się w ciągu 30 min.
3. Akcja porodowa uległa przerwaniu a suka jest niespokojna lub wyraźnie słaba. Szczęnięta rodzą się w odstępach od 15 min. do 2 godzin.

Przeważnie przy dużych miotach przerwy te pod koniec zwiększają się. Jeśli suka jest spokojna można poczekać do 4 godzin uważnie ją obserwując. Dłuższe przerwy są podejrzane - szczenięta mogą rodzić się martwe lub bardzo słabe. Gdy akcja porodowa kończy się a suka po wylizaniu szczeniąt głęboko zasypia poród prawdopodobnie zakończył się.

Należy się jednak upewnić obmacując sukę lub, gdy nie mamy doświadczenia, wzywając lekarza. Straciłam kiedyś w ten sposób szczenię. Gdy zmęczona suka zasnęła również poszłam spać nie sprawdzając (było już 8 szczeniąt i 4 rano). Rano zastałam szczenię tkwiące w kanale rodnym. Gdy udało się je wyciągnąć było już niestety martwe.

Generalnie przy wszystkich przypadkach zatrzymanie lub niewystąpienie akcji porodowej, gdy podawane leki i stosowane zabiegi nie przyniosą rezultatu, najlepszym rozwiązaniem jest zrobienie cesarki. U suk młodych i zdrowych ryzyko jest małe. Znacznie się natomiast zwiększa gdy wystąpi już zatrucie porodowe, płody obumarły i zaczęły ulega rozkładowi lub kiedy pęknie macica. Lepiej więc zbytnio nie zwlekać. W wielu wypadkach suka w następnej ciąży urodzi naturalnie. Przykładem może być jedna z moich suk. Miała 4 porody: 1 - naturalny, 2 - naturalny z pomocą lek. wet., 3 - cesarka, 4 - naturalny.

Mimo opisanych przeze mnie komplikacji najczęściej poród przebiega naturalnie i jedyne co powinniśmy sprawdzać, to czy urodziło się tyle samo łożysk co szczeniąt (niewydalone łożysko może spowodować zakażenie poporodowe) oraz czy suka radzi sobie z obsługą szczeniąt tj. czy szybko uwalnia je z błon płodowych i przegryza pępowinę. Jeśli tak nie jest należy jej pomóc a następnie podstawić szczenię do wylizania. Powinna to robić energicznie aby pobudzić oddychanie i krążenie oraz usunąć wydzieliny i wody z pyszczka i nosa. Jeśli suce z jakichś przyczyn nie udaje się tego zrobić należy rozerwać pęcherz palcami, uwolnić szczenię, podwiązać odkażoną nitką pępowinę i odciąć ją 2-3 centymetry od brzucha. Następnie rozetrzeć szczenię ręcznikiem. Kiedy pomimo tych zabiegów szczeniak nie zaczyna oddychać można go wziąć w obie dłonie (podtrzymując głowę) po czym wahadłowym